

Sygn. akt: I C 329/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Soboń-Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko C. (...)w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego C. (...)w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 1349,06 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści sześć złotych, sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego C. (...)w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 625,00 zł (sześćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 540,00 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 329/17

UZASADNIENIE

A. K. wniósł o zasądzenie od C. (...)kwoty 1.349,06 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że na skutek zdarzenia drogowego z dnia 8 kwietnia 2017 r. doznał szkody w pojeździe marki p. (...) o nr rej (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony u pożywnego.

Pozwany wycenił szkodę na kwotę dochodzoną pozwem, jednak ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że ubezpieczony nie jest odpowiedzialny za szkodę, a osoba trzecia.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał między innymi, że nie istnieje legitymacja bierna pozwanego. Kierujący pojazdem nie został ukarany mandantem karnym co oznacza, że przyczyną zdarzenia nie było zatrzymanie pojazdu w miejscu niedozwolonym. Przyczyną zdarzenia było zawinione zachowanie pasażera pojazdu, który wysiadł z niego nie zachowując należytych środków ostrożności.

Sąd ustalił co następuje:

Dnia 8 kwietnia 2017 r. o godzinie 13:40 w B. na skrzyżowaniu ulic pasażerka pojazdu (...)nr rej (...) nie zachowała należytej ostrożności otwierając tylne drzwi pojazdu, który na chwilę zatrzymał się, w wyniku czego dorowadziła do uszkodzenia pojazdu jadącego równoległym pasem ruchu P. (...).

/ dowód : zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k.45, zeznania powoda k.62v, zeznania świadka k.62v/

Kierujący pojazdem (...)miał ubezpieczenie odpowiedzialności oc u pozwanego.

/ dowód : okoliczność bezsporna/

Na skutek powyższego zdarzenia powód poniósł szkodę skalkulowaną przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym na kwotę 1.349,06 zł.

/ dowód k.10-11, potwierdzone zaświadczeniem z KPP k.45/

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2017 r. odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania, uznając że wyłączną winę za zdarzenia ponosi pasażer pojazdu (...) o nr rej (...).

/ dowód k.12-13/

Powód odwołał się od decyzji pismem z dnia 8 maja 2017 r.

/ dowód k.14-17/

Powyższe ustalenia dokonane zostały na podstawie zaoferowanych przez stron dowodów. Żadne nie były sporne. Spór sprowadzał się jedynie do oceny prawnej zdarzenia bowiem same okoliczności jawiły się jako niesporne.

Sąd zważył co następuje:

Zakres odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej jest określony przez przepis art. 822 § 1 k.c. Jest to odpowiedzialność gwarancyjna uzależniona od odpowiedzialności posiadacza pojazdu, sprawcy zdarzenia. Tę akcesoryjność potwierdzają w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przepisy art. 23, 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Z mocy art. 34 powołanej wyżej ustawy odszkodowanie z OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną ruchem szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei z przepisu art. 35 tej ustawy wynika, że ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w zakresie objętym ubezpieczeniem wyrządziła szkodę w związku z ruchem pojazdu.

W niniejszej sprawie kwestie sporną stanowiło czy ubezpieczony u pozwanego to jest kierowca pojazdu (...) o nr rej (...) był odpowiedzialny za szkodę powoda czy zgodnie z twierdzeniami pozwanego była za to odpowiedzialna wysiadająca z tego pojazdu pasażerka, będąca osobą trzecią.

Zaznaczyć należy, że Sąd nie był związany ustaleniami Policji która przyjechała na miejsce zdarzenia. Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest jedynie ustaleniami prawomocnego wyroku karnego (art. 11 kpc). Takiego jednakże w sprawie nie przedstawiono w stosunku do wymienionej pasażerki. Wobec tego Sąd będąc zobligowanym do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, poczynił ustalenia odmienne niż zapatrywania pozwanego. W ocenie Sądu nie można uznać by jedynie odpowiedzialną za szkodę w pojeździe powoda była owa pasażerka jako wysiadająca z pojazdu kierowanego przez ubezpieczonego u pozwanego. Pasażerka ta niewątpliwie zachowała się nieprawidłowo. Wysiadła w miejscu do tego niedozwolonym. Wskazuje na to notatka urzędowa Policji, zeznania świadka oraz powoda. Uczyniła to na jezdni, wysiadając z pojazdu wprost na pas ruchu.

Niemniej jednak jej zachowanie wymaga oceny przez pryzmat odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego - art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, tj. na zasadzie ryzyka. Wskazać bowiem należy, że powód doznał szkody na skutek uderzenia drzwiami pojazdu, który pozostawał w ruchu. Jak wynika z materiału dowodowego pojazd ubezpieczony u pozwanego zatrzymał się na chwilę, podczas której wysiadła jego pasażerka. Takie krótkotrwałe zatrzymanie stanowi o pozostawianiu pojazdu w ruchu. Nie przeczy temu notatka Policji w której widnieje zapis, że pojazd był w czasie jazdy. Przede wszystkim nie jest logiczne by pasażerka wysiadł z pojazdu kiedy ten faktycznie jechał. Poza tym należy mieć tu na względzie, przepisy które wskazują kiedy pojazd jest w ruchu, co można rozumieć jako pozostawanie w czasie jazdy.

Odpowiedzialność przewidziana w art. 436 kc powstaje ze względu na szkody wyrządzone w związku z ruchem mechanicznych środków komunikacji. Ruch mechanicznego środka komunikacji ma miejsce zasadniczo od chwili włączenia silnika aż do planowanego zakończenia jazdy, w tym też przez okres wsiadania, wysiadania z pojazdu, krótkotrwałego postoju nawet z wyłączonym silnikiem.

Pojazd jest tak długo w ruchu, jak długo pracuje silnik, bądź pojazd się porusza, choćby siłą bezwładności. Nie każde jednak zatrzymanie pojazdu i unieruchomienie silnika skutkować będzie ustaniem ruchu tego pojazdu. W doktrynie i orzecznictwie panuje zgodne przekonanie, że wyłączenie pojazdu z ruchu następuje przez postój mający trwały charakter. Uznaje się więc, że w granicach ruchu mieszczą się wszystkie czynności łączące się z działaniem pojazdu, nawet gdy stoi w miejscu z unieruchomionym silnikiem. Za zakończenie ruchu uważać można dopiero trwały postój następujący poza drogą publiczną, związany z zaparkowaniem pojazdu na wydzielonym miejscu (tak Sąd Najwyższy w: wyroki z 30 grudnia 1967 r., I CR 684/67, OSN 1968, Nr 8–9, poz. 150; wyr. z 30 maja 1974 r., I PR 173/74, Legalis; wyr. z 13 lipca 1976 r., IV CR 241/76, Legalis).

Zdaniem Sądu za słuszne należy uznać przyjęcie szerokiego pojęcia ruchu a o jego zakończeniu powinny decydować okoliczności obiektywne.

Na gruncie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd I instancji uznał, że pojazd był w ruchu w momencie zajścia zdarzenia. Wynika to wprost z zeznania świadka, powoda i notatki samej Policji w której zaznaczono, że pojazd był w „trakcie jazdy”.

Nie bez znaczenia pozostają tu przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którymi zatrzymanie pojazdu to unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż 1 minutę, oraz każde unieruchomienie pojazdu wynikające z tych warunków lub przepisów; natomiast postój pojazdu to unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż 1 minutę / art. 2 pkt 29,30/

Mając to na uwadze koniecznym było rozpatrzenie odpowiedzialności w sprawie na gruncie art. 436 w związku z art. 435 kc.

Odpowiedzialność posiadacza lub kierowcy pojazdu jest odpowiedzialnością za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę, a dla jej powstania wystarczy, aby została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, a pomiędzy szkodą, a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy.

Odpowiedzialność z zasady ryzyka kierującego pojazdem może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący pojazd nie ponosi odpowiedzialności (art. 436 § 1 kc w związku z art. 435kc). Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 kc, obciąża zdecydowanie prowadzącego pojazd bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody. W niniejszym procesie obciąża on pozwanego jako odpowiedzialnego subsydiarnie za prowadzącego pojazd.

Zdaniem Sądu pozwany takich przesłanek nie wykazał. Upatrywał on wyłącznej winy osoby trzeciej to jest pasażerki – jako tej okoliczności która spowodowała szkodę w pojeździe powoda.

Taka okoliczność jednak zdaniem Sądu nie zachodziła. Żeby (kierujący pojazdem) pozwany mógł zwolnić się z odpowiedzialności odpowiedzialność osoby trzeciej musi być wyłączna. Innymi słowy, wina osoby trzeciej musi być wyłączną przyczyną szkody, aby zwalniała od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu I instancji, dla odrzucenia winy osoby trzeciej w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, że do wypadku doszło z winy kierowcy, gdyż wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, które nie może być przypisane osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada.

Dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (opartej na art. 436 § 1 kc) konieczne jest istnienie związku przyczynowego między ruchem pojazdu a szkodą. Chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc. W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) / por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 361, nb 7-8; M. Kaliński, Szkada na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 68 i n./ Zatem zawsze należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda taka nie wystąpiłaby. Na gruncie przedmiotowej sprawy, przy analizie wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, należy stwierdzić, że bezpośrednia przyczyną szkody powoda, nie było jedynie działanie pasażerki auta, ale także kierującego.

Jak zaznaczono już wyżej, kierujący zatrzymał się na moment, co było przejawem umożliwiania pasażerce wysiadki z pojazdu. Ta natomiast wysiadła z niego w miejscu do tego nieprzeznaczonym, wówczas kiedy pojazd pozostaw w ruchu. Logicznie rzecz ujmując, gdyby kierujący nie zatrzymał pojazdu, należy wnioskodawca że pasażerka nie wysiadła by z auta. Natomiast gdyby nie wysiadka pasażerki nie otworzyłyby się drzwi a powód nie doznałby szkody.

Wobec powyższego Sąd uznał, że roszczenie znajduje potwierdzenie w wyżej powołanych przepisach. Pozwany nie wykazał przesłanki zwalniającej go z odpowiedzialności, wobec uznania, że zarówno osoba trzecia jak i kierujący ponoszą odpowiedzialność za szkodę powoda. W tych warunkach wobec bezspornej kwoty niezbędnej do naprawienia szkody powództwo podlegało uwzględnieniu w całości na mocy powołanych wyżej przepisów.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 kc. W myśl art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zatem roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu następnym po zgłoszeniu z dnia 8 kwietnia 2017 r.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 kpc. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu (69 zł) opłata od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego ustalone w podwójnej wysokości na podstawie § 2 pkt 2 w związku z § 15 ust 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Należało wziąć pod uwagę, że wartość przedmiotu sporu która miałaby stanowić podstawę ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powoda nie odpowiada nakładowi jego pracy. Był obecny na każdej rozprawie, każde jego stanowisko wyrażone na piśmie czy ustnie było poparte dogłębną analizą, oraz relatywnie w stosunku do pozwanego dużym nakładem pracy.